

- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Mewa - nowy neon już świeci na kominie w centrum Łodzi

16.12.2021 9:13 rd / ŁÓDŹ.PL

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

„Mewa” to nowy neon, który od środy (15 grudnia) można oglądać na szczycie komina dawnej Fabryki Przyborów Tkackich i Maszyn Henryka Wagnera przy ul. Tuwima 10.



Mewa świeci na kominie dawnej Fabryki Przyborów Tkackich i Maszyn Henryka Wagnera, fot. Paweł Łacheta

Autorami projektu neonu jest dwoje łódzkich artystów – Marcelo Zammenhoff oraz Jessica Rossolini, zaś inicjatorem jego powstania - Łódzkie Centrum Wydarzeń. Trójwymiarowy neon o wymiarach 2,5 m x 1,7 m x 1m przedstawia ujętą w prosty, graficzny sposób mewę, której skrzydła zapalają się

trójfazowo.

- Wyszliśmy z założenia, iż dla neonu o takiej tematyce najbardziej odpowiednim miejscem ekspozycji będzie szczyt któregoś z łódzkich kominów. Choć znalezienie, a przede wszystkim otrzymanie zgód administracyjnych na taką lokalizację wymagało kilku miesięcy pracy, udało się pozyskać komin w samym centrum miasta, przy ul. Tuwima 10 – mówi Michał Bieżyński, kurator projektu z ramienia ŁCW.

Dla "Mewy" został zbudowany specjalny stelaż, który nadaje jej przestrzennego charakteru i sprawia, że jest trójwymiarowa.

- Stworzyliśmy mewę w najbardziej wymownej pozie - szykującą się do lotu. Dzięki trzem fazom ruchu skrzydeł jest spektakularna. Komin to odpowiednik latarni morskiej. Jest więc to mewa dla Łodzi, której obecność ma wzbudzić nadzieję i ukojenie – tłumaczy Marcelo Zamenhoff, współautor projektu.

W przeciwieństwie do coraz częściej pojawiających się w Polsce ledowych systemów oświetleniowych, „Mewa” to powrót do neonu w jego klasycznej, szlachetnej postaci. Złożony jest on z odpowiednio powyginanych szklanych rurek, do wnętrza których, w podciśnieniu, wtłoczona została mieszanka dwóch gazów – 75 proc. neonu i 25 proc. argonu.

Mieszanka

ta, w kontakcie z prądem o wysokim napięciu, ulga procesowi jonizacji, który emituje promieniowanie, widoczne dla ludzkiego oka.

Artyści, którzy zaprojektowali Mewę

Marcelo Zammenhoff (Piotr Wygachiewicz), ur. 1970 w Łodzi, to artysta postindustrialny, twórca filmowy i wideo, konstruktor, fotografik, performer, designer, kompozytor. Przedstawiciel polskiego kina eksperymentalnego, offowego i eksperymentalnej sceny muzycznej electro/synth/noise, a także działacz kultury. Zdobywca kilku nagród filmowych i muzycznych, m.in. za remake pierwszego polskiego filmu fabularnego z 1907 roku (nagroda kanału Kino Polska), a także za kompozycję w międzynarodowym konkursie roku Johna Cage'a. W 2019 jego prace prezentowane zostały w Tate Modern w Londynie. W 2020 roku duży zestaw prac został zakupiony do kolekcji Muzeum Sztuki w Łodzi. Mieszka i tworzy w Łodzi.

Jessica Rossolini to młoda przedstawicielka performance i malarstwa, studentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Jako performerka, debiutowała w II Spotkaniach Sztuki Aktualnej w Szklarskiej Porębie, brała też udział w festiwalu Cyfroteka

2020. W malarstwie interesuje ją pejzaż postindustrialny oraz łączenie martwych pejzaży z naturą ożywioną, a zwłaszcza zwierzętami.





Mewa - nowy neon już świeci na kominie w

centrum Łodzi

16.12.2021 9:13 rd / ŁÓDŹ.PL

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

„Mewa” to nowy neon, który od środy (15 grudnia) można oglądać na szczycie komina dawnej Fabryki Przyborów Tkackich i Maszyn Henryka Wagnera przy ul. Tuwima 10.



Mewa świeci na kominie dawnej Fabryki Przyborów Tkackich i Maszyn Henryka Wagnera, fot. Paweł Łacheta

Autorami projektu neonu jest dwoje łódzkich artystów – Marcelo Zammenhoff oraz Jessica Rossolini, zaś inicjatorem jego powstania - Łódzkie Centrum Wydarzeń. Trójwymiarowy neon o wymiarach 2,5 m x 1,7 m x 1m przedstawia ujętą w prosty, graficzny sposób mewę, której skrzydła zapalają się

trójfazowo.

- Wyszliśmy z założenia, iż dla neonu o takiej tematyce najbardziej odpowiednim miejscem ekspozycji będzie szczyt któregoś z łódzkich kominów. Choć znalezienie, a przede wszystkim otrzymanie zgód administracyjnych na taką lokalizację wymagało kilku miesięcy pracy, udało się pozyskać komin w samym centrum miasta, przy ul. Tuwima 10 – mówi Michał Bieżyński, kurator projektu z ramienia ŁCW.

Dla "Mewy" został zbudowany specjalny stelaż, który nadaje jej przestrzennego charakteru i sprawia, że jest trójwymiarowa.

- Stworzyliśmy mewę w najbardziej wymownej pozie - szykującą się do lotu. Dzięki trzem fazom ruchu skrzydeł jest spektakularna. Komin to odpowiednik latarni morskiej. Jest więc to mewa dla Łodzi, której obecność ma wzbudzić nadzieję i ukojenie – tłumaczy Marcelo Zamenhoff, współautor projektu.

W przeciwieństwie do coraz częściej pojawiających się w Polsce ledowych systemów oświetleniowych, „Mewa” to powrót do neonu w jego klasycznej, szlachetnej postaci. Złożony jest on z odpowiednio powyginanych szklanych rurek, do wnętrza których, w podciśnieniu, wtłoczona została mieszanka dwóch gazów – 75 proc. neonu i 25 proc. argonu.

Mieszanka

ta, w kontakcie z prądem o wysokim napięciu, ulga procesowi jonizacji, który emituje promieniowanie, widoczne dla ludzkiego oka.

Artyści, którzy zaprojektowali Mewę

Marcelo Zammenhoff (Piotr Wygachiewicz), ur. 1970 w Łodzi, to artysta postindustrialny, twórca filmowy i wideo, konstruktor, fotografik, performer, designer, kompozytor. Przedstawiciel polskiego kina eksperymentalnego, offowego i eksperymentalnej sceny muzycznej electro/synth/noise, a także działacz kultury. Zdobywca kilku nagród filmowych i muzycznych, m.in. za remake pierwszego polskiego filmu fabularnego z 1907 roku (nagroda kanału Kino Polska), a także za kompozycję w międzynarodowym konkursie roku Johna Cage'a. W 2019 jego prace prezentowane zostały w Tate Modern w Londynie. W 2020 roku duży zestaw prac został zakupiony do kolekcji Muzeum Sztuki w Łodzi. Mieszka i tworzy w Łodzi.

Jessica Rossolini to młoda przedstawicielka performance i malarstwa, studentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Jako performerka, debiutowała w II Spotkaniach Sztuki Aktualnej w Szklarskiej Porębie, brała też udział w festiwalu Cyfroteka

2020. W malarstwie interesuje ją pejzaż postindustrialny oraz łączenie martwych pejzaży z naturą ożywioną, a zwłaszcza zwierzętami.



